



# ŻYCIE WANGELIA

IV NIEDZIELA ZWYKŁA, \*C\* łk 4,21-30\*03.02.2019

Kiedy Jezus przyszedł do Nazaretu, przemówił do ludu w synagodze: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście». A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: «Czy nie jest to syn Józefa?» Wtedy rzekł do nich: «Z pewnością powiecie Mi to przysłówie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum». I dodał: «Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman». Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić. On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się.

W dzisiejszej Ewangelii bardzo mocno kontrastują ze sobą gniew ludu, chcącego strącić Jezusa ze wzgórza i spokój z jakim Pan oddala się od swego rodzinnego Nazaretu. Jezus w Nazarecie doświadcza dramatu proroka Jeremiasza odrzuconego przez swoich, obiektu publicznych ataków i zniewag. Wybuchają gniewem, ponieważ obnaża ich niewiarę. Nie są lepsi od swoich ojców, którzy odrzucali proroków. Jezus odkrywający w Nazarecie swą tożsamość proroka spotyka się z zapowiedzianą wszystkim świadkom i prorokom drogą niezrozumienia i odrzucenia. Równocześnie Jezus w krytycznym momencie próby doświadcza także mocy Bożej, która nie pozwala uczynić mu krzywdy, czyni Go twierdzą warowną, „kolumną żelazną i murem spiżowym” (Jr 1,18). Pan przechodzi spokojnie pomiędzy otaczającym go rozwścieczonym tłumem i oddala się. Zwycięza nie dzięki sile charakteru i spokojowi lecz wierze w Słowo, które otrzymuje każdy prorok/świadek: „Ja jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię ochraniać” (Jr 1,19).

---

## ZADANIE NA TYDZIEŃ:

**Do przemyślenia:** Jaka jest moja wiara? Czy ja wierzę w Chrystusa i Chrystusowi?

**Do wykonania:** Dokonam refleksji nad stanem mojej duszy zarówno, gdy chodzi o wiarę, jak i odniesienia do ludzi.

---

## W KALENDARZU LITURGICZNYM:

**05.02 (wtorek) Wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy**

Zgodnie z opisem męczeństwa pochodzącym z V wieku, Agata pochodziła ze

znamienitego rodu rzymskiego. Urodziła się w Katanii na Sycylii. Po przyjęciu wiary chrześcijańskiej postanowiła żyć w dziewictwie. Gdy odrzuciła rękę namiestnika Sycylii Kwincjana, oddano ją do domu rozpusty. Mimo to zachowała dziewictwo i nie wyparła się Chrystusa. Kiedy cesarz Decjusz rozpoczął prześladowania chrześcijan, Kwincjan jako jedną z pierwszych postawił przed sądem Agatę. Skazano ją na tortury, podczas których odcięto jej piersi. Z nastaniem niespodziewanego trzęsienia ziemi namiestnik nakazał zaprzestania tortur, dostrzegając w tym karę Bożą. Ostatecznie Agata poniosła śmierć rzucona na rozżarzone węgle. Jej ciało zostało pogrzebane przez chrześcijan poza miastem.

### **06.02 (środa) Wspomnienie świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy**

Paweł urodził się w Japonii w roku 1564. Wstąpiwszy do Towarzystwa Jezusowego, owocnie głosił Ewangelię współmieszkańcom. Podczas prześladowania katolików pojmano go razem z 25. wiernymi i poddano ich okrutnym torturom, a potem doprowadzono do miasta Nagasaki, gdzie ich ukrzyżowano 5 lutego 1597 roku.

### **08.02 (piątek) Wspomnienie św. Józefiny Bakhity, dziewicy**

Józefina Bakhita urodziła się w 1868 r. w Sudanie. W wieku około 10 lat została porwana i stała się niewolnicą. Wielokrotnie sprzedawana kolejnym właścicielom, doświadczyła niemal wszystkich fizycznych i duchowych cierpień wynikających z niewolnictwa. Gdy ostatecznie znalazła się w rękach Callisto Legnani'ego, włoskiego konsula, odzyskała wolność. Wraz z nim udała się do Włoch, by zajmować się jego rodziną. Tam zetknęła się ze zgromadzeniem Córek Miłosierdzia, które podjęło trud jej religijnego wykształcenia. Po kilku miesiącach przygotowań Bakhita przyjęła chrzest i bierzmowanie. Otrzymała wówczas imię Józefina - jako znak nowego życia. Kilka lat później wstąpiła do zgromadzenia Córek Miłosierdzia w Wenecji. Przez następnych 50 lat służyła Bogu i współsiostrom, podejmując najprostsze prace: gotowanie, sprzątanie, szycie. Jej przyjemny wygląd i ciepły głos pomagał wielu biednym i opuszczonym, którzy przychodzili do klasztoru, w którym mieszkała. Po długotrwałej chorobie zmarła w 1947 r. W 1992 r. beatyfikował ją św. Jan Paweł II. W następnym roku, podczas swej podróży apostolskiej do Afryki, mówił: "Ciesz się, Afryko! Bakhita wróciła do ciebie: córka Sudanu, sprzedana w niewolę, cieszy się już wolnością - wolnością wiekującą, wolnością świętych!" W październiku 2000 r. św. Jan Paweł II kanonizował Józefinę Bakhite.

### **09.02 (sobota) Wspomnienie bł. Anny Katarzyny Emmerich, dziewicy**

Urodziła się 8 września w 1774 roku w bardzo ubogiej chłopskiej rodzinie w Niemczech. W domu było ich dziewięcioro, dlatego plony z uprawianej lichej ziemi z trudem wystarczały na utrzymanie tak licznej rodziny. Do szkoły chodziła tylko parę tygodni. W jej domu panowała za to atmosfera modlitwy i zdrowej pobożności. Już jako dziewczynka doświadczała łask mistycznych: ukazywał jej się Pan Jezus i Matka Boża; ona sama uważała te doświadczenia za coś zwyczajnego. Myślała wtedy, że także inne dzieci mają podobne wizje. an Paweł II beatyfikował ją 3 października 2003 roku, na rozpoczęcie Roku Eucharystii. Powiedział wtedy: Bł. Anna Katarzyna Emmerich kontemplowała „bolesną mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa” i doświadczała jej w swoim ciełe. Dziełem Bożej łaski jest to, że córka ubogich rolników, żarliwie szukająca bliskości Boga, stała się znaną mistyczką. Jej ubóstwo materialne stanowi kontrast z bogactwem życia wewnętrznego. Zdumiewa nas cierpliwość, z jaką znosiła dolegliwości fizyczne, a także wywiera na nas wrażenie siła charakteru nowej błogosławionej oraz jej wytrwałość w wierze.